

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2014 roku (data wpływu do Sądu) skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. A. B. wniósł o ustalenie wypadku przy pracy. Zdaniem powoda w wyniku wykonywania obowiązków zawodowych polegających na ręcznym przenoszeniu ciężarów doznał w kwietniu 2014 roku przepukliny (pozew k. 1-2).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2014 roku (data nadania w UP) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym z tytułu zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwana podniosła, że wykonywanie typowych, normalnych czynności pracowniczych wymagających dużego wysiłku fizycznego nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Ponadto pozwana zwróciła uwagę, iż miejsce, czas i okoliczności zdarzenia, które miały spowodować uraz powoda nie są znane (k. 9 - 12).

W toku procesu strony konsekwentnie podtrzymywały zajęte w sprawie stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód A. B. był zatrudniony u pozwanej od 7 stycznia do 6 kwietnia 2014 roku na podstawie umowy o pracę na okres próbny jako pracownik hali na dziale warzywa/owoce w hipermarkecie w L. (akta osobowe powoda część B: umowa o pracę k. 7).

Do obowiązków zawodowych powoda należało m.in. przewożenie z magazynu i wykładanie towaru, dbanie o czystość i porządek. Powód przewoził ułożony już wcześniej przez innego pracownika towar z magazynu i wykladał go na półki. Towar był przewożony w skrzynkach, workach i kartonach z owocami i warzywami o wadze w granicach od 5 kg do 20 kg. Paleta z całym towarem ważyła ok. 300 - 400 kg. Z reguły towar przewozili pracownicy posiadający uprawnienia do kierowania wózkami elektrycznymi. Na każdej zmianie pracował co najmniej jeden pracownik z takimi uprawnieniami. Powód nie posiadał uprawnień. Bywało, że musiał sam dokonać transportu towaru. Wówczas towar przewoził na ręcznym wózku tzw. paleciaku. Towar na paleciaku był przewożony na wysokości podłogi. P. ważył ok. 20 kg, a z towarem ok. 70 kg (zeznania powoda k. 201v, zeznania świadków: C. Ś. k. 138v - 139, M. L. k. 139v - 140v, H. B. (1) k. 162v - 163, normy dźwigania k. 34).

W dniu 5 kwietnia 2014 roku powód podczas wykładania towaru poczuł mrowienie i szczypanie w podbrzuszu. Mimo tego kontynuował pracę do końca swojej zmiany. Nie zgłosił też nikomu złego samopoczucia ani innych dolegliwości. W tym dniu powód nie wykonywał innych czynności niż te należące do jego zakresu obowiązków. Po powrocie do domu nie skarżył na swój stan zdrowia. Dopiero biorąc prysznic stwierdził w podbrzuszu wypukłość. W związku z tym udał się do lekarza pierwszego kontaktu, który zdiagnozował u niego przepuklinę. Powód został skierowany do lekarza specjalisty, gdzie diagnoza została potwierdzona – przepuklina obustronna. Powód przeszedł dwa zabiegi operacyjne w czerwcu i grudniu 2014 roku. Jego niezdolność do pracy trwała 182 dni (zeznania powoda k. 201v, zeznania świadków: C. Ś. k. 138v - 139, L. B. k. 139 - 139v, M. L. k. 139v - 140v).

W dniu 12 czerwca 2014 roku powód zwrócił się do pracodawcy o sporządzenie protokołu wypadkowego. W dniu 28 lipca 2014 roku pozwany sporządził ww. protokół. Pracodawca nie uznał zdarzenia przedstawionego przez powoda za wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy bowiem wskazał, że w sprawie jest brak danych co do czasu, miejsca i okoliczności towarzyszących powstaniu schorzenia u powoda, które umożliwiłyby analizę doznanego uszczerbku z punktu widzenia przepisów o wypadkach przy pracy (wniosek k. 21, protokół wraz z załącznikami k. 22 - 30).

A. B. przed przystąpieniem do pracy odbył wstępne pracownicze badania lekarskie, przeszedł szkolenia z zakresu BHP oraz dla nowo zatrudnionych i szkolenie stanowiskowe (akta osobowe powoda część B: k. 4 - 6, zeznania świadka: M. L. k. 139v - 140v, por. normy dźwigania).

Powód nie zgłaszał nikomu uwag, że praca jest dla niego zbyt ciężka. U pozwanego przestrzegane były normy co do dźwigania i przewożenia towarów przez mężczyzn i kobiety przy pracy dorywczej i stałej. Towar był tak pakowany, aby nie były przekraczane dopuszczalne normy. Powód nie dźwigał towaru o wadze przekraczającej dopuszczalne normy (zeznania świadka: M. L. k. 139v - 140v).

Schorzenia powoda ujawniło się w dniu 5 kwietnia 2014 roku jednak nie powstało w tym dniu, podczas wykonywania pracy. Jednoznaczne wskazanie daty powstania przepuklin nie jest możliwe, ponieważ schorzenie to może wynikać także z wykonywania zwykłych czynności życia codziennego (główna opinia sądowo – lekarska wraz z uzupełniającymi k. 169, k. 185, k. 188, dokumentacja medyczna k. 31 - 33, k. 75 - 78, k. 91 - 98, k. 101, k. 104 - 114, k. 117 - 127).

Powód przed pracą w pozwanej spółce nie pracował fizycznie. Pracując u pozwanego czasami odczuwał dolegliwości bólowe kręgosłupa (zeznania świadka: L. B. k. 139 - 139v).

Przytoczony wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody, które w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, obdarzył wiarą, gdyż ich autentyczność i wiarygodność – w zakresie, w jakim skorzystanie z tych dokumentów było niezbędne do poczynienia ustaleń faktycznych, co do okoliczności istotnych w sprawie – nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie widział podstaw, by autentyczność bądź wiarygodność tych dowodów kwestionować z urzędu.

Ustaleń faktycznych dokonano także na podstawie zeznań świadków: C. Ś., L. B., M. L. i H. B. (2). Sąd podzielił w całości jako wiarygodne zeznania tych świadków, gdyż znajdują one obiektywne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Rzeczowych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał także w oparciu o opinie sądowo – lekarskie z zakresu chirurgii (k. 169, k. 185, k. 188). Wprawdzie strony zgłaszały zastrzeżenia do opinii jednak ostatecznie Sąd ich nie podzielił i uznał za polemikę (por. k. 180, k. 183, k. 196).

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc – na podstawie właściwych dla jej przymiotów i kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

W ocenie Sądu główna opinia biegłego wraz z uzupełniającymi są miarodajne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i pozwalają na dokonanie rzeczowych ustaleń. Opinie biegłego są rzetelne, oparte na dokumentacji oraz badaniu powoda i zasługują na przymiot wiarygodności. Zdaniem Sądu są pełne, uwzględniają wszystkie istniejące schorzenia A. B.. Nie zawierają też luk uniemożliwiających zweryfikowanie poprawności wnioskowania biegłego. Biegły sądowy, który wydał opinie w niniejszej sprawie jest specjalistą o dużej wiedzy merytorycznej i praktycznej, jest lekarzem niezależnym od stron.

Jakkolwiek zastrzeżenia do opinii wywołanych w sprawie zgłaszał powód, także do ostatniej, Sąd mając na uwadze postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 roku, sygn. akt III CSK 7/09, nie wywoływał kolejnych opinii. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu, „nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych opinii biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych”.

W ocenie Sądu nie zachodziła potrzeba dalszego uzupełnienia wywołanej opinii ani dopuszczenia kolejnego dowodu. Powód przede wszystkim zarzucał biegłemu lakoniczność zaprezentowanego wywodu. Z zarzutem tym jednak nie można się zgodzić. Faktem jest, iż opinie sądowe nie są obszerne niemniej jednak nie są one niepełne ani lakoniczne. Biegły sądowy opierał się na danych dostarczonych przez powoda. Jak zaś wynika z wywołanych opinii dane te nie były dostatecznie wystarczające do poczynienia ustaleń, które odpowiadałyby powodowi. Biegły sądowy

stanowczo stwierdził, że w dniu wskazywanym przez powoda schorzenie mogło się ujawnić, aczkolwiek nie jest to równoznaczne z tym, iż wówczas doszło do urazu, zwłaszcza, że przepuklina może wynikać również ze zwykłych czynności życia codziennego. Oznacza to, że mogą to być także czynności niewymagające nadmiernego wysiłku fizycznego, niezwiązane z wykonywaną pracą.

Sąd Rejonowy oceniał zeznania powoda w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego. Mimo drobnych nieścisłości Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Wskazać bowiem należy, iż stan faktyczny sprawy był w zasadzie bezsporny. Strony jedynie przedstawiały odmienne zapatrywania co do skutków prawnych schorzenia powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Stan faktyczny w sprawie niniejszej był praktycznie bezsporny. Kwestią wymagającą zasadniczego rozstrzygnięcia było, czy przepuklina pachwinowa obustronna nastąpiła w trakcie wykonywania czynności służbowych i czy nosiło znamiona wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2015, poz. 1242), za wypadek przy pracy rozumie się zdarzenie nagle spowodowane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz, mające związek z pracą. Dodatkowo zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego. Podkreślono, że za przyczynę zewnętrzną należy uznać, zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki, jak też potknięcie się na gładkiej powierzchni i złamanie nogi.

Nie każde zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, gdyż koniecznymi elementami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jest nagłość zdarzenia, która została wywołana przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, pozostająca jednocześnie w związku z wykonywaną pracą.

Okolicznością bezsporną było, że w dniu 5 kwietnia 2014 roku powód świadczył pracę zgodnie z obowiązującym go rozkładem pracy i wykonywał wyłącznie zwykłe czynności pracownicze. Powód w toku procesu starał się wykazać, że wysiłek fizyczny związany ze świadczoną pracą stanowił przyczynę zewnętrzną powstania u niego spornego schorzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominującym poglądem jest (zwłaszcza w ostatnim okresie), że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną stanowiącą nieodzowny element zdarzenia jako wypadku przy pracy jest ustalenie, iż wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. M. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r.,

III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; (...) 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. C.-T.; z dnia 2 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50 z glosą J. L.; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11,

poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262, z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850, 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr 553670, z dnia 28 marca 2001 r., II UKN

283/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 555, z dnia 27 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 nr 10, poz. 71).

Wykonywanie pracy zawsze związane jest z pewnym wysiłkiem i - podobnie jak inne czynności życiowe - z pewnym stresem. Aby uznać wykonywanie pracy za przyczynę zewnętrzną zdarzenia wysiłek lub stres musi być nadmierny. Dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą pozwala na rozważenie zaistnienia wypadku przy pracy, gdyż staje się ona współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Przyczyna zewnętrzna jest określana jako przyczyna sprawcza, gdyż powinien być to taki czynnik, który wśród zespołu przyczyn rozstrzygnął o powstaniu szkodliwego skutku (obrażeń ciała, śmierci), bez którego zaistnienia zdarzenie nie nastąpiłoby, zaś powstała szkoda na osobie byłaby wyłącznym skutkiem wystąpienia przyczyn wewnętrznych. Ustalenie przyczyny sprawczej wiąże się z określeniem miary jej wpływu na powstanie zdarzenia, bowiem przyczyna zewnętrzna powinna znacząco wpłynąć na powstanie zdarzenia. Należy więc podkreślić, że przyczyna zewnętrzna może mieć charakter przyczyny współsprawczej zdarzenia, obok wystąpienia przyczyny wewnętrznej, jednakże przyczyna zewnętrzna powinna mieć wpływ dominujący na powstanie zdarzenia.

Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie daje dostatecznych podstaw do uznania zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2014 roku za wypadek przy pracy. Przebieg pracy powoda zasadniczo nie odbiegał od codziennego wykonywania przez niego pracy. Powód dźwigał towar o dopuszczalnej przepisami prawa wadze. Nie wykonywał innych, nadzwyczajnych czynności niż te wynikające z umówionego rodzaju pracy. Pracę swoją świadczył zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Powyższe okoliczności, zdaniem Sadu, uniemożliwiają zakwalifikowanie wysiłku fizycznego jako przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Do uznania, że podnoszenie przez powoda ciężarów było zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy konieczne byłoby ustalenie, że oddziaływanie tego czynnika było dominujące, przekraczające 50 %. Jak wynika zaś z opinii biegłego przepuklina jest schorzeniem, które może powstać nawet na skutek zwykłych czynności życia codziennego, a zatem także niezwiązanych ze zwykłym lub nadmiernym wysiłkiem fizycznym, czyli wykonywaną przez powoda pracą. W takiej sytuacji do zdarzenia takiego jak w dniu 5 kwietnia 2014 roku mogło dojść w każdej chwili, zwłaszcza poza pracą (czasem i miejscem pracy).

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc). Sąd oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów jako strony przegrywającej i zasądził na rzecz pozwanej koszty procesu od powoda. W oparciu o dyspozycję § 11 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) na rzecz pozwanej zasądzeniu podlegała kwota 120 złotych.

O nieuiszczonej opłacie od pozwu oraz poniesionych w sprawie wydatków orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025) postanawiając przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w wyroku.